**Chwilówki przed ustawą i po nowelizacji – co się zmieniło?**

**11 marca miała miejsce nowelizacja ustawy o rynku pożyczek oferowanych przez firmy pozabankowe. Większość z nich skupiała się głównie na udzielaniu chwilówek, a tylko nieliczne pożyczek ratalnych. Jak wygląda to obecnie i czy nadal ludzie będą chętniej sięgać po chwilówki?**

**Oferty chwilówek i pożyczek ratalnych przed ustawą**

Zanim miała miejsce nowelizacja ustawy, chwilówki udzielane były przeważnie na okres 30 dni. Ważnym elementem w tej branży była możliwość przedłużenia terminu spłaty pożyczki na kolejny okres. Chodziło m.in. o to, że jeśli pożyczkobiorca nie zebrał wymaganej ilości gotówki do spłaty, mógł wnieść opłatę (zwykle około 20-25% kwoty pożyczki) by termin ten odsunąć w czasie – maksymalnie 30 dni. Z tego przywileju korzystało bardzo wiele osób, a był on dostępny praktycznie w nieskończoność.

Wiele mówiło się o tym, że firmy pożyczkowe zarabiają właśnie na takim rolowaniu długu, gdzie pożyczkobiorca pożyczał 1000 zł po czym 4-krotnie przedłużał pożyczkę spłacając niekiedy ponad 1000 zł, a kapitał do spłaty nadal pozostawał taki sam jak na początku. Dla osób, które nie potrafiły zapanować nad swoimi finansami była to dobra opcja. Z jednej strony nie wymagała całkowitej spłaty, a z drugiej nadal pozwalała zachować czystą historię kredytową w BIK, KRD czy BIG. Tak było w przypadku chwilówek, a jak było w przypadku pożyczek na raty?

Pożyczki ratalne udzielało stosunkowo mniej firm. Koszty takich pożyczek przekraczały w wielu przypadkach 100% w skali roku co oznacza, że biorąc 5000 zł kredytu na rok, oddać należało ponad 10 000 zł. Dodatkowo gdy pożyczkobiorca miał problem ze spłatą, doliczano mu wiele innych kosztów.

Czytaj również: [Chwilówki - poznajcie 10 najlepszych firm pożyczkowych w Polsce](http://chwilowo.biuroprasowe.pl/16325/chwilowki-poznajcie-10-najlepszych-firm-pozyczkowych-w-polsce)

**Co dała nowelizacja rynku pożyczek pozabankowych?**

Po nowelizacji ustawy firmy pożyczkowe mogą naliczać maksymalnie 55% prowizji i opłat w skali roku. To dość drastyczne cięcia dla firm, a dobre przywileje dla pożyczkobiorców. W porównaniu z bankami, które naliczają klientom niekiedy nawet 20% w skali roku, firmy pożyczkowe bardzo od nich nie odstają. Różnica polega na tym, że proces weryfikacji w banku trwa przeważnie 1-3 dni, zaś w firmie pożyczkowej decyzja zapada niemalże natychmiastowo. W nawet jedną godzinę można uzyskać pożyczkę w wysokości 10 000 zł.

W przypadku chwilówek, limity w wysokości 55% także są aktualne. Oznacza to, że nie zarobią już tak wiele na przedłużeniach jak dotychczas. Nie mniej jednak sygnały jakie spływają do firm są dość niepokojące – to klienci zaniepokoili się takim obrotem sprawy. Bo o ile kiedyś można było przesunąć termin, tak teraz firmy takiej możliwości nie dają. Oznacza to, że pożyczkobiorca musi po miesiącu oddać całą kwotę bo w przeciwnym przypadku firma zacznie dochodzić swoich formalności poprzez windykację. Odstępstwem jest tylko sytuacja, gdy to pożyczkobiorca skorzystał z darmowej chwilówki – wtedy pożyczkodawca ma możliwość naliczenia mu pierwszej opłaty w wysokości max. 25%. Po tym terminie znów pożyczka musi być spłacona w całości.

W przypadku pożyczek ratalnych sytuacja specjalnie się nie zmieniła oprócz tego, że firmy obniżyły wysokość opłat i prowizji za udzielenie kredytu. Niegdyś najniższe opłaty posiadała firma Provident, a jak widać obecnie (pisaliśmy o tym tutaj: [Tyle kosztują pożyczki na raty po wejściu w życie nowej ustawy antylichwiarskiej](http://chwilowo.biuroprasowe.pl/17497/tyle-kosztuja-pozyczki-na-raty-po-wejsciu-w-zycie-nowej-ustawy-antylichwiarskiej)), znaleźć można jeszcze lepsze oferty. Z analiz jednak wynika, że nie są one niższe nić 50% w skali roku.

Jak te zmiany wpłyną na pożyczkobiorców i czy będą oni chętniej sięgać po pożyczki od parabanków – zobaczymy. Na pewno część klientów banków przychylniej spojrzy na nową ofertę firm pożyczkowych z uwagi na niższe koszty pożyczek. Być może i sam zły PR jaki emanował od rynku pozabankowego zmieni się na lepszy? My mamy taką nadzieję i tego właśnie życzymy pożyczkodawcom.